

Krótko

□ W stolicy Finlandii Helsinkach odbyło się zebranie i seminarium Komisji Środowiska „EUROCITIES”. Uczestniczył w nich dr Jan Błaż, kierownik referatu w Wydziale Zdrowia i Kształtowania Środowiska UM. (max)

□ W dniach od 17 do 22.06. w Sibiu w Rumunii odbyły się warsztaty realizowane w ramach realizacji projektu „Energy Saving in Zależę”. W wyjeździe uczestniczyli Jan Chmielowski, pełnomocnik prezydenta Katowic ds. programu „Zależę 2000”, i radny Alojzy Pietrzyk. (max)

□ Śląskie Towarzystwo Filmowe zaprasza wszystkie dzieciaki spędzające wakacje w mieście do kina. W siedzibie Towarzystwa, w budynku Muzeum Historii Katowic przy ulicy Szafranka, codziennie od poniedziałku do piątku odbywają się darmowe seanse bajek dla dzieci. Początek filmów o godzinie 11.00. Akcja rozpoczęła się 1 lipca i będzie trwała do końca wakacji. (jok)

□ Do 15 lipca potrwają zapisy kandydatów do Podyplomowego Studium Rodziny, działającego przy Kurii Metropolitalnej w Katowicach. Nauka potrwa dwa lata, a wykłady z psychologii, pedagogiki, wychowania seksualnego, socjologii i prawa prowadzą m.in. specjaliści z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Śląskiego. Koszt jednego roku nauki wynosi 550 zł. (PS)

□ 6 lipca koncertem Kwartetu Smyczkowego Śląskiej Orkiestry Kameralnej rozpoczął się w Parku Kościuszki cykl Koncertów Promenadowych. Koncerty będą się odbywać w każdą niedzielę, aż do końca sierpnia. Początek każdego koncertu o godz. 11. (mar)

□ Do 17 sierpnia wszyscy chętni będą mogli oglądać w Teatrze Ateneum lalki, rekwizyty, fragmenty dekoracji, projekty scenograficzne oraz zdjęcia pochodzące ze zbiorów teatru. Ekspozycję można podziwiać od poniedziałku do piątku w godz. 10–13. Wstęp jest bezpłatny. (mar)

□ W katowickim BWA czynna jest wystawa „Intergrafia '97” jedna z najważniejszych ekspozycji towarzyszących Międzynarodowemu Triennale Grafiki w Krakowie. Na wystawie można obejrzeć 252 prace 161 artystów z 41 krajów. Ekspozycja ukazuje twórczość grafików, którzy zdobywali międzynarodowe nagrody w latach 1994–97. Międzynarodowe jury „Intergrafii” obradujące pod przewodnictwem Doroty Folga-Januszewskiej przyznało cztery nagrody specjalne, które otrzymali Yamashita Tetsuo (Japonia), Robert Jancovic (Słowacja), Annu Vertanen (Finlandia) i Andrzej Bednarczyk (Polska). Przyznano również trzy nagrody fundowane. Ich laureatami zostali Gwen Frank (Kanada), Masataka Kuroyanagi (Japonia) i Grzegorz Mazurek (Polska). (br)

TO JUŻ 75 LAT!



Fot. R. Klimkiewicz

23 czerwca rozpoczęły się w Katowicach uroczystości 75. rocznicy powrotu Górnego Śląska do Macierzy. Przybyli na nie prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Włodzimierz Cimoszewicz. Prezy-

dent odznaczył pośmiertnie dyktatora III Powstania Śląskiego Wojciecha Korfante Orderem Orła Białego. Insygnia odebrał wnuk odznaczonego Feliks Korfanty, obecnie zamieszkały w USA (roz-

mowa z Feliksem Korfantym na str. 2) Dokonano także uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik Wojciecha Korfante, który stanie na placu Sejmu Śląskiego. (max)

Dla tych, którzy zostają

Nie każde katowickie dziecko wyjedzie na wczasy czy kolonie, więc władze miasta starają się uprzyjemnić lato tym, którzy pozostali.

Trzy – z sześciu działających w Katowicach Miejskich Domów Kultury przyłączyły się do akcji „Lato w mieście”. W MDK „Ligota” – od 30 czerwca odbywają się tygodniowe turnusy dla dzieci pozostających w mieście, które potrwają do połowy lipca. W ramach zajęć organizowane są wycieczki autokarowe, podczas których dzieci będą mogły zwiedzać najciekawsze miejsca okolicy. Natomiast latorosle uczęszczające na zajęcia plastyczne, pod koniec czerwca udały się do Rycerki Górnej, na dwutygodniowe warsztaty artystyczne.

Z podobną propozycją wyszedł MDK na Zawodziu, gdzie od 23 czerwca do 31 lipca odbywają się zajęcia świetlicowo-plenerowe. Zajęcia plastyczne, udział w spektaklach teatralnych, wycieczki do Śląskiego Ogrodu Zoologicznego i na basen, zwiedzanie BWA oraz Centrum Scenografii,

to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych dla dzieci i młodzieży Zawodzia.

Szopienice to jedna z najuboższych dzielnic Katowic. Prawdopodobnie właśnie tutaj, jak co roku, najwięcej dzieci pozostanie latem w mieście. Trudno się więc dziwić, że szopienicki Dom Kultury otwarty będzie niemal przez całe wakacje – od 1 lipca do 28 sierpnia. Odbywać się tam będą zajęcia plastyczne, gry i zabawy świetlicowe. Dzieci będą też mogły obejrzeć „Intergrafię” w BWA, zwiedzić sąsiadującą z ich domami Izbę Regionalną HMN „Szopienice” oraz Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach.

Dzieci z Murcek także nie będą narzekać na nudę. W Zakładowym Domu Kultury KWK „Murcki” odbędą się turnieje, m.in. szachowy, tenisa stołowego. Starsi będą mogli zdobyć nowe umiejętności, na przykład podczas letniego kur-

su haftu i wyszywania, a młodszy – obejrzeć ekranizację bajek.

Niezależnie od domów kultury zajęcia świetlicowo-plenerowe prowadzić będzie 16 filii Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ponadto we wszystkich trzech domach kultury oraz niektórych filiach MBP odbędą się piętnaście spotkań prowadzonych przez aktorów scen śląskich w ramach „wakacyjnych spotkań z teatrem”.

„Kolorowe lato” – to propozycja konkursów plastycznych oraz happeningów wysunięta przez Giszowieckie Centrum Kultury, które przygotowało także cykl dwudniowych imprez plenerowych. W każdy weekend na Giszowcu odbywać się będą m.in. koncerty promenadowe, gry i zabawy dla dzieci. Będzie też można poznać katowickich hobbystów, którzy właśnie na Giszowcu prezentują swoje pasje. (mar)

W numerze:

- Kaligrafia na ziarnku grochu str.4–5
- Pasje chłopaka z Koszutki str. 7
- Mario Kempes? Nie, Mario Kania... str. 8



Życzylbym sobie uchwalenia ustawy o strażach gminnych, która powinna rozwiązać ostatnie już wątpliwości w sprawie naszych kompetencji i przekonania mieszkańców, że nasza działalność – czasami restrykcyjna – służy dobru wspólnemu.

Nie jesteśmy pobłażliwi

rozmowa z Bogumiłem Sobulą, komendantem Straży Miejskiej w Katowicach, str. 3

Odpady pod nadzorem

Wśród niedawnego sesyjnego plonu radnych znalazł się „niewinnie” wyglądający dokument, przydający załącznikowi do podjętej ponad 6 lat temu uchwały w sprawie ochrony środowiska w mieście jeden podpunkt brzmiący następująco: „Problemy gospodarczego wykorzystania odpadów przemysłowych w mieście rozwiązuje Zarząd Miasta po konsultacji z właściwą komisją Rady Miejskiej”. Na czym polega istota tego zapisu?

Podjęta 20 maja 1991 r. uchwała zakazywała kategorycznie składowania jakichkolwiek odpadów na terenie gminy. Oznaczało to m.in. niemożność gospodarczego wykorzystywania odpadów poprzemysłowych. Tymczasem przemysł i gospodarka komunalna wytwarzają rocznie w Katowicach ok. 3,5 mln ton odpadów. Brak składowisk bądź znaczna ich odległość od miejsc wytwarzania spowodowały, że podmioty gospodarcze i właściciele terenów pozbywali się odpadów nielegalnie i w sposób niekontrolowany, czasami po prostu nie mając innego wyjścia. Coraz większe powierzchnie miasta – w tym lasy – pokrywają się śmieciami.

Mając to na uwadze postanowiono więc umożliwić legalne wykorzystywanie odpadów gospodarczych, ale poddając to szczególnemu nadzorowi. (MFK)

Jeszcze tu wrócę

Rozmowa z FELIKSEM KORFANTYM, wnukiem Wojciecha Korfantego

– Jest pan po raz drugi w Polsce. Ta wizyta ma szczególny charakter.

– Nie potrafię wyrazić słowami tego, co przeżywałem. Czułem się w Katowicach jak w domu. A przecież wychowałem się w Stanach Zjednoczonych, w Teksasie, w języku angielskim mówię bez obcego akcentu, po polsku rozmawiam słabo.

– Czuje się pan Amerykaninem polskiego pochodzenia?

– Tak. Myślę po angielsku i rozmawiamy w rodzinie w tym języku. Czuje się związany z Teksasem. W Polsce rzeczywiście czuję się jak w domu. Ale Polska jest jednak moim drugim domem. Moim właściwym domem są Stany Zjednoczone.

– Kim jest dla pana Wojciech Korfanty?

– Nie pamiętam go, byłem zbyt mały, gdy wyjechaliśmy z Polski. Poza tym nie ma zbyt wiele litera-

nie cierpię na brak prywatności z tego powodu. Gdy tam mało kto wie, kim był Wojciech Korfanty. Nie ma się co dziwić, czy zna pan nazwisko Sam Houston? Nie!? A to jest pierwszy prezydent Teksasu... Wracając do Wojciecha Korfantego, moja córka powiedziała kiedyś, że świadomość, iż taki człowiek jest jej przodkiem pozwala jej wierzyć, że ma dobre geny i pokona wszelkie trudności życiowe...

– Czy przez te wszystkie lata, kiedy nie mógł pan przyjechać do Polski, odczuwał pan jakąś tęsknotę lub chęć poznania kraju przodków?

– Chciałem wiedzieć, jak ludzie tu żyją, jak wyglądają ulice... Kiedy miałem okazję, starałem się dowiedzieć czegoś o Polsce. Gdy byłem dzieckiem, mama czytała mi po polsku „Ogniem i mieczem”. Później sam przeczytałem tę książkę, ale po

24 czerwca w siedzibie Funduszu Górnośląskiego SA podpisano porozumienie o współpracy między Funduszem a Miastem Katowice.

Fundusz Górnośląski zobowiązuje się w jego ramach świadczyć na rzecz miasta i podmiotów gospodarczych doń należących usługi doradczono-finansowe. W szczególności: chodzi o doradztwo przy finansowaniu inwestycji, stosowanie nowych technik zarządzania finansami miejskimi oraz kompleksową obsługę emisji papierów wartościowych, w tym obligacji. Fundusz świadczyć te usługi może współpracować z innymi podmiotami. Po-

Fundusz partnerem

nadto Fundusz będzie informował odpowiednie organy samorządowe o możliwościach pozyskania kapitału niezbędnego dla realizacji wyznaczonych celów. Podobne umowy Fundusz Górnośląski zawarł w ubiegłym roku z siedmioma innymi gminami woj. katowickiego (Jastrzębie Zdrój, Żory, Ruda Śląska, Tychy, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Tarnowskie Góry).

– Miasto traktuje wybór Funduszu Górnośląskiego na swego partnera w gminnych finansach jako jeden z etapów realizacji Kontraktu Regionalnego – powiedział wiceprezydent Katowic Wojciech Boroński. – We współpracy z Katowicami Fundusz nie liczy na żadną taryfę ulgową, a w wypełnianiu umowy będzie mógł proponować profesjonalne usługi latwiej do zweryfikowania na rynku – podkreślił Andrzej Czarnik, prezes Funduszu.

W pierwszym etapie realizacji umowy Fundusz przeprowadzi prawdopodobnie, tak jak to czyni w pozostałych gminach, z którymi podpisał umowy, analizę finansów miasta w celu określenia jego możliwości inwestycyjnych oraz zdolności do spłaty zobowiązań.

Kolejnym krokiem byłoby przygotowanie przez Fundusz koncepcji finansowania planowanych inwestycji. (MFK)

Będzie hospicjum

Zarząd Miasta oddał Caritasowi Diecezjalnemu w nieodpłatne użytkowanie na czas nie określony dom przy ul. Różyckiego 14d, gdzie teraz funkcjonuje Dziecięca Poradnia Zdrowia. Wnioskował o to wikariusz generalny Kurii Metropolitalnej w Katowicach ks. Wiktor Skworec. Znajdzie się tam Archidiecezjalny Dom Hospicyjny przeznaczony dla osób będących w ostatnim stadium choroby nowotworowej.

Zarząd uznał, że dotychczas poradnia była mało wykorzystywana i można jej świadczenia przenieść częściowo do Przychodni Rejonowej nr 3 przy ul. Poniatowskiego 23, a częściowo do Poradni dla Dzieci przy ul. Parkowej 11. (MFK)

Jest flaga!

Od 23 czerwca Katowice mają oficjalnie swoją flagę. Uchwałę w tej sprawie, która formalnie nazywa się „prezentacją herbu miasta” przyjęli radni podczas ostatniej sesji.

Flagę stanowi herb miasta (o kształcie i barwach określonych w przyjętym już wcześniej załączniku do Statutu) umieszczony na „prostokątnym płacie tkaniny skomponowanym z dwóch pasów: górnego w kolorze żółtym i dolnego w kolorze błękitnym”. Załącznik z wzorem precyzuje nawet, że chodzi o „błękit nieba”. Flaga taka będzie prezentowana podczas uroczystości miejskich, rocznic i świąt.

W źródłach historycznych nie występują wzmianki o używaniu w Katowicach flagi miejskiej, dlatego Zarząd postanowił ustalić jej wzór 10 kwietnia. Merytorycznie opracował go Tadeusz Czekaj, kierownik Działu Historii w Muzeum Historii Katowic, zaś graficznie Andrzej Schaefer, plastyk miejski.

Zdaniem władz miejskich, flaga może być ważnym elementem promocji stolicy Górnego Śląska. Wiele miast zachodnich ma swoje flagi i mieszkańcy są z tego dumni. Prezentacja flagi Katowic podczas np. wymiany kulturalnej czy innych zagranicznych imprez okolicznościowych z udziałem Katowic może przyczynić się do większego zainteresowania naszym miastem. (MFK)

Szczury – precz!

Do 15 lipca potrwa w Katowicach akcja odszczurzenia. Przeprowadzić ją muszą właściciele i administratorzy budynków mieszkalnych, najemcy lokali użytkowych, produkcyjnych i handlowych oraz gospodarstw rolnych.

Osoby zobowiązane do przeprowadzenia odszczurzenia powinny kupić na własny koszt truciźnę i wyłożyć ją w piwnicach oraz miejscach składowania odpadów komunalnych. Miejsca wykładania trutki powinny być oznakowane.

Niezastosowanie się do tych wskazań i nakazów może pociągnąć za sobą karę grzywny przewidzianą w kodeksie wykroczeń. (MFK)

Spółka w bólach

– Chyba żadna z naszych uchwał nie rodziła się tak długo – powiedział wiceprezydent Wojciech Boroński przedstawiając na forum Rady Miejskiej projekt przekształcenia PKM-u w spółkę z o.o.

Podczas ostatniej, XLIII sesji katowickiej radni zgodzili się na to, do czego samorząd przygotowywał się cztery lata: przekształcenie Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Rozpocznie ona działalność 1 października br. Dzień wcześniej zakończy swój „życiowy” PKM jako przedsiębiorstwo komunalne.

W nowo utworzonym podmiocie, działającym zgodnie z kodeksem handlowym, 67 proc. udziałów będzie miała gmina Katowice. Reszta należeć będzie do Chorzowa, Mysłowic i Siemianowic.

Rada Miejska miała obowiązek dokonania wyboru formy organizacyjno-prawnej działalności gospodarczej prowadzonej przez przed-

siębiorstwa komunalne do końca czerwca na mocy ustawy sejmowej. W przypadku niepodjęcia decyzji w tym terminie przedsiębiorstwa komunalne ulegały obligatoryjnie przekształceniu w spółki z o.o., jednakże w przypadku PKM Katowice przepis ten nie mógł mieć zastosowania, gdyż na mocy porozumienia komunalnego z 16 czerwca 1992 r. przedsiębiorstwo było współwłasnością kilku gmin. 23 czerwca br. radni katowickiej przyjęli rezygnację z udziałów Rudy Śląskiej, Świętochłowic, Mikołowa i Gierałtowic.

Założenia rozwojowe opracowane do 2002 r. określają konieczność podjęcia przez właścicieli spółki działań reorganizacyjnych i w zakresie odnowy taboru dla zapewnienia zyskowności firmy. (MFK)

Ad vitam dignam

Zarząd Miasta oddał w nieodpłatne użytkowanie na 10 lat nieruchomości położoną przy ul. Oswobodzenia 92 Śląskiemu Stowarzyszeniu „Ad vitam dignam”, które prowadzi tam warsztaty terapii zajęciowej dla osób chorych psychicznie. Budynek wymaga remontu, a Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych uzależnił dofinansowanie potrzeb placówki od przedłużenia okresu posiadania siedziby. (MFK)

Zarząd Miasta Katowice ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dzierżawę

I części elewacji budynku przy ul. Rynek 13 z przeznaczeniem na reklamę z obciążeniem ruchomym
– na V kondygnacji
– o wymiarach podstawowych 9,70 m x 4,10 m z możliwością rozbudowy na całą szerokość części balkonowej pod warunkiem nie pogorszenia warunków użytkowania pomieszczeń na V kondygnacji
Miejsce aktualnie zajęte tablicą elektroniczną.
Cała powierzchnia urządzenia winna być zajęta reklamą
Płaszczyzna czołowa urządzenia równoległa do elewacji
II ścian szczytowych przy
– ul. Wojewódzkiej 14 o pow. 256 mkw.
ul. Wojewódzkiej 46 o pow. 220 mkw.
ul. 1 Maja 7 o powierzchni 249 mkw.
ul. Obrońców Westerplatte 82 o pow. 150 mkw.
ul. Lubeckiego 2 o pow. 200 mkw.
z przeznaczeniem na reklamę bezpośrednio na tynku, na płytach lub tkaninach winylowych. Forma plastyczna reklam winna stanowić dopełnienie wyrazu architektonicznego budynku. Wymagane całościowe opracowanie graficzne ścian z wykorzystaniem jej dla reklamy jednej lub kilku firm lub produktów.
III dachu budynku przy ul. Młyńskiej 1 – od strony Rynku i ulicy Młyńskiej z przeznaczeniem na reklamę o literach plastycznych w technologii neonowej dostosowanych do wysokości istniejącej reklamy.
Wymagany będzie najwyższy poziom graficzny. Wyklucza się reklamę wyrobów tytoniowych i alkoholowych.

Oferta winna zawierać:

– adres i nazwę firmy
– określenie rodzaju prowadzonej działalności
– wstępny projekt urządzenia – plastyczny i techniczny w przypadku reklamy na ul. Rynek 13
– projekt graficzny reklamy w kolorze
– rozliczenie wzajemne reperacji tynków w przypadku ścian szczytowych
– proponowaną opłatę miesięczną z tytułu dzierżawy – bez VAT-u
Informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Lokali Użytkowych i Reklam Urzędu Miasta ul. Młyńska 517 tel. 2538-011 w. 532, 530.
Pisemne oferty można składać w Referacie Lokali Użytkowych i Reklam ul. Młyńska 4 pokój 517 do dnia 18 lipca 1997 r.
Wyniki przetargu zostaną ogłoszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Młyńska 4 w dniu 25 lipca 1997 r.
Zarząd Miasta Katowice zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Za Zarząd Miasta Przewodniczący Zarządu
HENRYK DZIEWIOR, prezydent Katowic



Fot. K. Trojak

tury w języku angielskim na temat Górnego Śląska i Wojciecha Korfantego, a po polsku, niestety, nie czytam. Ale w moim domu rodzinnym dużo się o nim mówiło i ciągle o nim słyszałem. Na ścianach wisiały jego portrety. Dlatego wiem, że ten człowiek był wielkim polskim patriotą i że dużo zrobił dla tej ziemi. Gorące przyjęcie, jakie zgotowano mnie i członkom mojej rodziny świadczy o tym, że jest to na Górnym Śląsku postać wciąż pamiętana.

– Czy świadomość, że jest pan potomkiem kogoś tak zasłużonego pomaga, czy może czasami przeszkadza?

– Tak po prostu jest i nie miałem na to żadnego wpływu. Czasami mam wrażenie, że nie zasługuję na te wszystkie zaszczyty, które mnie tu spotkały. Nic dla Górnego Śląska przecież nie zrobiłem, jestem tylko jego najbliższym krewnym... Oczywiście moje pochodzenie może być powodem do dumy, ale w USA

angielsku. Do dzisiaj pamiętam projekcję filmu Andrzeja Wajdy „Kanał”. Znam też nazwisko Kiesłowski i jego filmy „Biały” „Czerwony” i „Niebieski”. Proszę mnie surowo nie oceniać. Teksas, gdzie mieszkam, to nie Nowy Jork czy Chicago. Tam dostęp do polskiej kultury byłby z pewnością łatwiejszy.

– Ostatni dzień pobytu spędził pan w gronie rodziny...

– To było bardzo wzruszające. Byliśmy m.in. w Siemianowicach na grobie mojego pradziadka. Wybrałem się tam z moją córką. Ona teraz już wie, gdzie są jej korzenie.

– Będzie pan tu jeszcze wracał?

– Oczywiście, że tak. Chciałbym przyjechać w przyszłym roku i mieć trochę więcej czasu na zwiedzanie. Podczas tej wizyty wszystko działało się bardzo szybko i ciągle musiałem się gdzieś spieszyć. Następnym razem mam zamiar spokojnie się tu rozjeżdżać.

Rozmawiał:
RAFAŁ JAWORSKI

– Od kiedy w Katowicach działa Straż Miejska i jakie są podstawy prawne jej funkcjonowania?

Straż Miejska została powołana do życia w lutym 1992 r. zarządzeniem Prezydenta Miasta Katowice i działa na podstawie ustawy o policji z kwietnia 1990 roku, która przewiduje tworzenie w miastach służb mundurowych dla dokonywania

– Zetknąłem się z opinią, że strażnicy są rozliczani z liczby mandatów. Czy to prawda?

– Strażnicy nie są rozliczani z liczby mandatów, ale chcemy, by pracowali jak najwydajniej, dlatego bierzemy pod uwagę liczbę podjętych przez nich interwencji. Zresztą ok. 35 proc. naszych interwencji w sprawach wykroczeń kończy się

zakłócanie porządku, głośne, często wulgarnie zachowanie, zaczepianie przechodniów. W takich wypadkach musimy działać szybko i skutecznie.

– Kolejnym uciążliwym zjawiskiem są coraz liczniejsi na naszych ulicach żebracy.

– Żebranie jest karalne wtedy, gdy jest prowadzone w sposób na-

NIE JESTEŚMY POBŁAŻLIWI

z BOGUMIŁEM SOBULĄ, komendantem Straży Miejskiej w Katowicach, rozmawia MARCIN ŚLUSARZ

czynności administracyjno-porządkowych.

– Najbardziej widocznym i uciążliwym dla mieszkańców przejawem naszej działalności jest zakładanie blokad na koła pojazdów. Sądząc po liczbie zablockowanych pojazdów zajmują się tym wszyscy strażnicy...

– Cieszy mnie, że jest to tak widoczne, bo tym samym spełnia to rolę odstraszającą. A tak naprawdę zajmuje się tym tylko 8 strażników, z czego 2 kontroluje „strefę ruchu pieszego” w centrum miasta. Pozostałych 6 kontroluje płatne parkingi niestrzeżone. Jeżeli chodzi o sprawę parkingów, chcemy przekonać kierowców, by płacili z nadpłatami, czyli planowali czas postoju z zapasem.

– Ale to jest przecież forma naciągania ludzi, bo gdy według pańskiej rady zapłacić np. za 2 godziny, a wrócić po godzinie, to moja strata jest ewidentna...

– Myli się pan, ponieważ ten system jest tak skonstruowany, że gdy kierowca wraca po krótszym czasie to parkomat zwraca na jego kartę nie wykorzystany nadatek – opłata pobierana jest wyłącznie za rzeczywisty czas postoju.

– Zdarza się, że kierowca chce zapłacić za parkowanie, ale najbliższy punkt rozprowadzający karty jest nieczynny bądź zabrakło w nim kart. Czy i wtedy zmuszeni będziemy zapłacić mandat? W końcu nie do nas należy dbanie o dostępność kart.

– Strażnicy przed skontrolowaniem danego parkingu udają się do punktu dystrybucji kart parkingowych i gdy stwierdzą ich brak, zawiadamiają firmę zajmującą się dystrybucją o konieczności natychmiastowego uzupełnienia niedoboru. A jeżeli chodzi o kierowców to w tym przypadku, jak również w sytuacji, gdy punkt jest nieczynny, nie będzie żadnych restrykcji.

pouczeniami, więc nie tylko karzemy.

– Jeśli jednak zdarzy się, że zastaniemy na kole naszego ukochanego pojazdu popularny „kapsel”, to z jakim wydatkiem się to wiąże?

– Jeżeli chodzi o mandaty za parkowanie to kierowca musi być przygotowany na wydatek 30–40 złotych. Jednakże staramy się zrozumieć pewne przypadki losowe, ale nie jesteśmy pobłażliwi.

– Ale kontrola parkingów to chyba nie cała działalność Straży Miejskiej w Katowicach?

– Tak, to tylko jej fragment. Przede wszystkim zajmujemy się kontrolą i sprawdzaniem dozorców, administracją, spółdzielni mieszkaniowych oraz właścicieli nieruchomości pod kątem utrzymywania ładu i porządku. Strażnicy przeprowadzają kontrole stanu oznakowania i oświetlenia ulic, nawierzchni, pojawiających się dziur czy zapadlisk. W razie stwierdzenia niezadowalającego stanu rzeczy przekazujemy te sygnały do odpowiednich służb. Ponadto sprawdzamy, czy właściciele nieruchomości mają podpisane umowy na wywóz nieczystości.

– Strażnikom zarzuca się, że nie reagują na problem narkomanii.

– Jak pan wie, samo posiadanie czy zażywanie narkotyków nie jest karalne. Zwalczanie handlu środkami odurzającymi należy już do zadań policji. My możemy jedynie wezwać pogotowie do nieprzemyślnych narkomanów i nietrzeźwych leżących na ulicach – zdarza się to średnio 5–6 razy dziennie, ewentualnie interweniować w przypadku naruszenia przez nich porządku publicznego.

– A co z problemem osób pijących alkohol na ulicach Katowic?

– Podstawą do podjęcia interwencji jest nagminne w takich przypadkach

chalny, bądź gdy osoba żebrząca posiada wystarczające środki do utrzymania – sprawdzić to na ulicy jest bardzo trudno. Nie mamy podstaw prawnych np. do tego, by usuwać takie osoby z centrum miasta, co często postulują mieszkańcy.

– Czy staracie się im w jakiś sposób pomagać?

– Współpracujemy w tym zakresie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Staramy się również zwracać szczególną uwagę na bezdomnych w zimie, kiedy to kontrolujemy ich koczowiska, kierujemy ich do noclegowni, sprowadzamy pomoc lekarską, gdy zachodzi taka potrzeba.

– Kolejnym problemem naszych ulic są złodzieje kieszonkowi...

– Niestety, najczęściej możemy już tylko pomóc osobie okradzionej w dostaniu się na właściwy komisariat w celu dokonania zgłoszenia kradzieży, spisać i przekazać policji personalia świadków.

– A co z Cygankami proponującymi wróżenie? Czy na nie też nie ma rady?

– Przede wszystkim należy się nie zatrzymywać, nie zezwalać na świadczenie sobie tych „usług”. Prawie codziennie naszym funkcjonariuszom udaje się od nich odzyskać skradziony portfel z pieniędzmi. W dniach wypłat czy w okresach wzmożonych zakupów, czyli wtedy, gdy te panie zwiększają swoją aktywność, „doczepiamy” każdej takiej grupie umundurowanego strażnika, którego zadaniem jest obserwacja, niedopuszczanie do sytuacji, która może skończyć się kradzieżą.

– Inną uciążliwą grupą na naszych ulicach są akwizytorzy proponujący różne „superokazje”. Czy również oni są w kręgu zainteresowania Straży Miejskiej?

– Ich działalność jest niezgodna z przepisami bowiem prowadzą oni



Fot. L. Zych

sprzedaż w miejscu niedozwolonym i w takiej sytuacji zmuszeni jesteśmy interweniować. Na ogół nasze czynności ograniczają się do pouczeń i wystawiania mandatów.

– Przygotowując się do rozmowy z panem przeprowadziłem minisondę wśród znajomych na temat działalności straży. Jednym z zarzutów było to, iż strażnicy zachowują się w sposób nonszalancki i pokazują innym, jacy to są ważni. Co może pan odpowiedzieć na taki zarzut?

– Owszem, napływają do mnie skargi dotyczące postaw strażników i zapewniam, że rozpatruję te sprawy drobiazgowo i obiektywnie, a winni nieprawidłowych zachowań ponoszą odpowiednie konsekwencje. Muszę jednak stwierdzić, że jak do tej pory większa jest liczba agresywnych i wulgarnych zachowań osób, w stosunku do których podejmujemy interwencje, często dotyczące jedynie drobnych spraw porządkowych. Ale cóż, taka praca.

– Kolejny mój rozmówca zaproponował, że powinniście pojawiać się wieczorami w miejscach szczególnie niespokojnych, jak np. pod sklepami nocnymi.

– Takie właśnie działania podejmują nasi pracownicy z całonocnej grupy interwencyjnej. Ponadto we współdziałaniu z Wydziałem Promocji Działalności Gospodarczej przeprowadzamy kontrole takich placówek. Muszę dodać, że wystarczy jedna uzasadniona i sprawdzona skarga, by wszcząć postępowanie zmierzające do cofnięcia koncesji na sprzedaż alkoholu.

– Inny z kolei rozmówca zaproponował, aby Straż Miejska zamiast sprawdzać czy administracje skosiły trawniki, zajęła się sprawą niszczenia przez grupy młodocianych urządzeń osiedlowych. Sugerował

on, że w takich wypadkach moglibyście pouczyć rodziców tych małałatów o odpowiedzialności karnej za niszczenie klatek schodowych, wind, trawników, placów zabaw. Co pan na to?

– Odbywam spotkania z mieszkańcami, omawiamy często ten problem, ale, niestety, ludzie nierzadko wiedząc kto jest sprawcą dewastacji nie chcą z nami współpracować. Służby odpowiedzialne za porządek nie robią wiele, jeżeli nie będzie współdziałania społeczeństwa z nami.

– A jak układa się wam współpraca z policją?

– Na początku mieliśmy pewne trudności ze wskazaniem granicy rozdziału kompetencji. Podpisane 2 lata temu porozumienie między prezydentem miasta a komendantem rejonowym policji, precyzyjnie wyjaśniło te wątpliwości i obecnie owocem tego porozumienia jest rzeczowa i konkretna współpraca obu naszych służb.

– Jak liczna jest katowicka Straż Miejska?

– W chwili obecnej mamy 70 pracowników, co daje nam średnio 1 strażnika na ok. 5.000 mieszkańców.

– To dużo czy mało?

– Na pewno mogłoby być ich więcej. Nadal jeszcze nie jesteśmy wszędzie tam gdzie powinniśmy. Ale staram się wykorzystać ten stan osobowy jak najefektywniej.

– Czego życzyłby pan sobie w dalszej pracy?

– Zyczyłbym sobie uchwalenia ustawy o strażach gminnych, która powinna rozwiązać ostatnie już wątpliwości w sprawie naszych kompetencji i przekonania mieszkańców, że nasza działalność – czasami restrykcyjna służy dobru wspólnemu, oraz utrzymywania się obecnego poziomu współpracy mieszkańców z nami.

OBWIESZCZENIE Zarządu Miasta Katowice

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej Katowic Nr XXXIV/331/96 z dnia 25 listopada 1996 r.

zawładamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego perspektywicznego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice, w obszarze jednostki strukturalnej „K”, w dzielnicy Podlesie, terenu położonego w rejonie ulic: Norblina i Storczyków, o powierzchni około 3,90 ha, w granicach określonych:

- od północnego-zachodu – zielenią niską wzdłuż istniejącego cieku wodnego
- od wschodu – linią rozgraniczającą projektowanej ulicy Norblina oraz istniejącym zainwestowaniem wzdłuż ulicy Norblina
- od południa – ulicą Storczyków
- od zachodu – linią rozgraniczającą pasa zieleni izolacyjnej wzdłuż toru kolejowego.

Przedmiotem zmiany planu jest przeznaczenie tego terenu na funkcję mieszkaniową. W ustaleniach obowiązującego planu, przedmiotowy teren oznaczony jest symbolem 118 US o następujących ustaleniach: „Teren usług sportu, w tym projektowane lodowisko kryte”.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Katowice, w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego poprzez Biuro Obsługi Mieszkańców, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 4, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Miasta Przewodniczący Zarządu
HENRYK DZIEWIOR, prezydent Katowic

OBWIESZCZENIE Zarządu Miasta Katowice

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej Katowic Nr XXXIV/332/96 z dnia 5 listopada 1996 r.

zawładamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego perspektywicznego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice, w obszarze jednostki strukturalnej „P”, w dzielnicy Murcki, terenu położonego w rejonie ulicy Goetla, o powierzchni około 1,00 ha, który ograniczony jest:

- od północy – przedłużeniem północnej granicy istniejącego cmentarza,
- od wschodu – terenami istniejącej ulicy Szebesty i jej przedłużeniem w kierunku północnym,
- od południa – przedłużeniem południowej granicy istniejącego cmentarza,
- od zachodu – ogrodzeniem istniejącego cmentarza.

Przedmiotem zmiany planu jest poszerzenie terenu istniejącego cmentarza w kierunku wschodnim.

W ustaleniach obowiązującego planu, przedmiotowy teren oznaczony jest symbolami:
127 ZL – Teren leśny. Adaptacja stanu istniejącego. Kompleks leśny dzielnicy „Murcki”
24 MN – Teren zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności. Adaptacja istniejącej zabudowy jednorodzinnej. Projektowana zabudowa uzupełniająca. Obszar zagrożony szkodami górnictwem – wymaga zbadania przed przystąpieniem do zabudowy.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Katowice, w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego poprzez Biuro Obsługi Mieszkańców, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 4, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Miasta Przewodniczący Zarządu
HENRYK DZIEWIOR, prezydent Katowic

OBWIESZCZENIE Zarządu Miasta Katowice

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej Katowic Nr XXXIV/330/96 z dnia 25 listopada 1996 r.

zawładamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego perspektywicznego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice w obszarze jednostki strukturalnej „K”, w dzielnicy Podlesie, terenu położonego w rejonie ulicy Niezapominajek, o powierzchni ok. 0,30 ha.

- Granice terenu objętego planem wyznaczają:
- od północy i zachodu – przedłużenie istniejącej linii zabudowy wzdłuż rzeki Mlecznej,
- od wschodu – linią rozgraniczającą istniejącą ulicę Niezapominajek,
- od południa i zachodu – działki istniejących terenów zainwestowania wzdłuż ulicy A. Świdra.

Przedmiotem zmiany planu jest przeznaczenie tego terenu na funkcję mieszkaniową. W ustaleniach obowiązującego planu, przedmiotowy teren oznaczony jest symbolem 148 ZN – „Teren zieleni niskiej nie urządzonej wzdłuż rzeki Mlecznej”.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Katowice, w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego poprzez Biuro Obsługi Mieszkańców, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 4, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Miasta Przewodniczący Zarządu
HENRYK DZIEWIOR, prezydent Katowic

„Bądźcie swoistą szkołą marzeń, rozbudzajcie fascynację życiem, przedstawiajcie propozycje tworzenia siebie jako człowieka, stwarzajcie możliwości samorealizacji uczestnikom i prowadzącym, współtwórcie – bądźcie pomocni w budowaniu siebie, swojego ja, wykształcajcie umiejętność dawania siebie innym. Istota więc w tym, by dążyć do mistrzostwa w kunszcie życia.”

Takie życzenia otrzymał katowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku na swoje 15. urodziny, które obchodził uroczystie na zakończenie roku akademickiego 1996–1997. „Imprezą urodzinową” była specjalna konferencja zorganizowana przez solenizanta, na którą zaproszono delegację wszystkich Uniwersytetów Trzeciego Wieku z całej Polski. Ostatecznie goście przybyli z 17 ośrodków; przez dwa dni uczestniczyli w dyskusjach i obradach plenarnych, wygłaszali referaty, a także zwiedzali śląskie atrakcje turystyczne – pokazano im zabytkową kopalnię w Tarnowskich Górach i Sztolnię Czarnego Pstrąga oraz Śląskie Centrum Rehabilitacji w Reptach. Obrady rozpoczęły się w auli im. Kazimierza Lepszego w Rektoracie Uniwersytetu Śląskiego przy blisko 300-osobowym audytorium. Było to wielkie święto tych swoistych studentów i pierwsza impreza o skali ogólnopolskiej organizowana przez katowicki UTW. Towarzyszyła jej wystawa prac słuchaczy – począwszy od grafiki i obrazów, poprzez publikacje, aż do rzeczywistych prac naukowych, które w ciągu tych 15 lat powstały w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Goście wyjeżdżając wyrażali wiele ciepłych i serdecznych opinii o atmosferze i programie konferencji, ale też rzeczywiście jej przygotowanie zajęło komitetowi organizacyjnemu cztery pełne miesiące. Jak dziś twierdzą organizatorzy, warto było ów trud podjąć, by na te kilka dni Katowice stały się prawdziwą stolicą akademickiego środowiska UTW.

Uniwersytet Trzeciego Wieku to miejsce, gdzie idea *universitas*, czyli wspólnoty uczących się i uczonych, znalazła chyba najlepsze odzwierciedlenie. Wszystkie zajęcia w tej „uczelni” są bezpłatne, zarówno dla słuchaczy, jak i opiekunów naukowych i wykładowców, którzy pracują społecznie i bezinteresownie. Bodźcem do działania są – ze strony tych pierwszych – wszechstronne zainteresowania i wielka chęć samorozwoju. Ze strony tych drugich satysfakcja, że pracują z ludźmi, którzy – często w przeciwieństwie do „normalnych” studentów – są autentycznie zaangażowani w zaspokajanie swych zainteresowań.

O tym, czym właściwie jest Uniwersytet Trzeciego Wieku, mówi jego kierownik i nieformalny „rektor”, pełnomocnik rektora UŚL do spraw UTW, dr Władysław Błońska z Wydziału Psychologii i Pedagogiki:

– Uniwersytet Trzeciego Wieku działa przy Uniwersytecie Śląskim, lecz w jego prace zaangażowane są wszystkie wyższe uczelnie w Katowicach, a w szczególności Akademia Medyczna, Akademia Wychowania Fizycznego, Akademia Muzyczna oraz Plastyczna. Zajęcia prowadzone są przez pracowników naukowych w oparciu o bazę lokalową uczelni udostępnianą nam bezpłatnie, co umożliwia nam dochowanie wierności idei UTW, czyli nauczania bez pobierania opłat. Kto może być słuchaczem UTW? Właściwie każdy. Przez określenie „trzeci wiek” rozumie się ten czas życia, który spędza się już

Katowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku zainaugurował swoją działalność w roku akademickim 1982/83. Obecnie zakończył 15. rok swego istnienia. W roku 1996/97 liczba słuchaczy wynosiła 607 osób, w tym 404 kobiety i 203 mężczyzn. Dla 57 osób był to pierwszy rok kontaktu z Uniwersyteciem. Ponad 20 słuchaczy ukończyło 80. rok życia, 3 osoby przekroczyły wiek 90 lat. Wśród słuchaczy przeważają osoby z wykształceniem wyższym i średnim.

W całej Polsce działają dziś 22 Uniwersytety Trzeciego Wieku. Sama idea datuje się na rok 1973 i wywodzi się z Francji. To tam powstała pierwsza tego typu „uczelnia”, a dziś działa ich w tym kraju już około 400. W Polsce pierwszy UTW powstał w 1975 r. w Warszawie.

Katowicki UTW utrzymuje żywe kontakty z podobnymi ośrodkami za granicą, zwłaszcza z UTW w Namur w Belgii i z UTW w Manchesterze w Wielkiej Brytanii. W Polsce jego partnerem są głównie uczelnie w Lublinie, Kielcach i Poznaniu, gdzie w ostatnich latach trójka słuchaczy z Katowic odbyła staże naukowe.

na emeryturze, okres spoczynku zawodowego. I właśnie do emerytów i ludzi starszych adresowana jest przede wszystkim nasza oferta. Jednocześnie jednak uważamy, że starość jest tym lepsza, im wcześniej zaczniemy się do niej przygotowywać.

Tymczasem ludzie z reguły pozwalają, aby koniec aktywności zawodowej ich zaskoczył i wówczas początek emerytalnej bezczynności bywa bardzo przykry. Dlatego cieszymy się, gdy na nasze zajęcia trafiają ludzie w wieku jeszcze przedemerytalnym, którzy nawyk i potrzebę aktywności umysłowej wykształcają w sobie na tyle wcześniej, by takiego bolesnego zderzenia uniknąć. W chwili, gdy znika środowisko zawodowe, pozostaje krąg znajomych z Uniwersytetu i rozszerzają się cza-

we możliwości korzystania z większej liczby zajęć. Niektórzy słuchacze tak układają sobie program, że mają zajęty cały tydzień. Wszystkie formy działalności UTW dostępne są bowiem dla każdego bez żadnych ograniczeń.

Zajęć w UTW jest wiele. Pierwsza forma to wykłady. Ich tematyka po każdym roku akademickim poddawana jest ocenie i analizie, by następny program jeszcze bardziej uwzględniał zainteresowania słuchaczy. Już kilka lat temu zwiększono czas przydzielany wykładowcom z Akademii Medycznej, bo tematyka zdrowotna niezmiennie cieszy się największą popularnością. Poza medycyną przykładowe cykle tematyczne to gerontologia, rewitalizacja, historia sztuki, historia Polski, zagadnienia literatury polskiej i kultury języka, psychologia, pedagogika, ekologia. Rocznie odbywa się 60 godzin wykładów. Do wykładów w UTW zapraszani są najbardziej cenieni w swoich dyscyplinach specjaliści, nie rzadko z tytułami profesorskimi. W ostatnich latach najbardziej oblegane były wykłady prof. Zbigniewa Religi. Niezależnie od tego słuchacze mają prawo uczestnictwa w wykładach audytoryjnych organizowanych dla studentów stacjonarnych.

Kolejna forma zajęć to seminaria – dla przykładu z ziołolecznictwa czy gerontologii edukacyjnej. Z kolei w zespołach zainteresowań można zająć się twórczością plastyczną pod opieką pracowników naukowych ASP, twórczością muzyczną i teatralną. Największym jednak powodzeniem cieszy się studium rewitalizacji prowadzone jeszcze do niedawna pod osobistym nadzorem rektora AWF. Odbywają się tu zajęcia z pływania, gimnastyki relaksacyjnej, a uzupełnia je klub brydżowy. Każdy zespół ma szansę prezentacji swoich osiągnięć, np. wystawy malarstwa i tkactwa artystycznego, występy, publikowanie własnej twórczości literackiej. Słuchacze UTW uczestniczą też w badaniach naukowych. Ponadto mają do dyspozycji cztery lektoraty: języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i esperanto.

Jednak najważniejsza bodaj funkcja UTW to funkcja towarzyska; słuchacze uczestniczą wspólnie w koncertach, spektaklach teatralnych, organizują spotkania wigilijne i okolicznościowe.

EWA DEREŃ

OBWIESZCZENIE

Zarządu Miasta Katowice

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej Katowic Nr XXV/215/96 z dnia 19 lutego 1996 r., poz. 1.4 zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego perspektywicznego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice w obszarze jednostki strukturalnej „H” – Brynów – Muchowiec, dla terenu położonego w rejonie ulicy Francuskiej i Lotnisko, o powierzchni około 14 ha, ograniczonych:

- od strony północnej – terenami częściowo zainwestowanymi przyległymi do al. Górnośląskiej
- od strony wschodniej – terenami ogródków działkowych oraz terenem częściowo zalesionym
- od strony południowej – ul. Lotnisko
- od strony zachodniej – ul. Francuską

Przedmiotem zmiany planu jest przeznaczenie tego terenu dla usług, składów, baz oraz urządzeń komunikacji samochodowej. W ustaleniach obowiązującego planu, przedmiotowy teren oznaczony jest symbolem 14 UN, UZ i przeznaczony jest dla usług nauki i zdrowia.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Katowice, w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego poprzez Biuro Obsługi Mieszkańców, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 4, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, lub nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Miasta Przewodniczący Zarządu
HENRYK DZIEWIOR, prezydent Katowic

OBWIESZCZENIE

Zarządu Miasta Katowice

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej Katowic Nr XXXIII/310/96 z dnia 28 października 1996 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego perspektywicznego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice w zakresie wprowadzenia do planu formy ochrony przyrody stawu Grunfeld wraz z otuliną położonego w obszarze jednostki strukturalnej „H” – Brynów – Muchowiec, w rejonie ulic Bałtowej i Krzemiennej w Katowicach – uznanego za użytek ekologiczny.

Teren objęty zmianą planu obejmuje teren stawu wraz z otuliną o łącznej powierzchni około 3,90 ha, którego granice określają:

- od wschodu i południa – ulica Krzemienna
- od zachodu i północy – ogrodzenia ogródków działkowych i prywatnych posesji.

Przedmiotem zmiany planu jest wprowadzenie do zapisu ustaleń planu formy ochrony przyrody w drodze uznania za użytek ekologiczny stanu Grunfeld wraz z otuliną, zgodnie z wcześniejszą Uchwałą Rady Miejskiej Katowic Nr XXVI/224/96 z dnia 11 marca 1996 roku.

W ustaleniach obowiązującego planu, przedmiotowy teren oznaczony jest symbolami:
26b W – „Zbiornik wodny – staw”, oraz
26 UN – „Teren usług nauki – projektowane obiekty nauki”.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Katowice, w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego poprzez Biuro Obsługi Mieszkańców, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 4, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Miasta Przewodniczący Zarządu
HENRYK DZIEWIOR, prezydent Katowic

OBWIESZCZENIE

Zarządu Miasta Katowice

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej Katowic Nr XXXIV/333/96 z dnia 25 listopada 1996 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego perspektywicznego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice w obszarze jednostki strukturalnej „K”, w dzielnicy Podlesie, terenu położonego w rejonie ulicy Mieczysławów, o powierzchni ok. 1,00 ha, którego granice wyznaczają:

- od północy i południa – linia rozgraniczająca w planie teren o przeznaczeniu 135 MM,
- od wschodu – istniejąca ulica Malczewskiego,
- od zachodu – istniejąca ulica Michałowskiego.

Przedmiotem zmiany planu jest zmiana dotychczasowego przeznaczenia terenu na funkcję mieszkaniową.

W ustaleniach obowiązującego planu, przedmiotowy teren oznaczony jest symbolem 136 UO i posiada następujące ustalenia: „Teren usług oświaty. Projektowana szkoła podstawowa. Adaptacja istniejącej zabudowy mieszkaniowej położonej wzdłuż ul. Michałowskiego. Linie rozgraniczające teren 136 UO mają charakter orientacyjny, a funkcja i teren (bez potrzeby zmiany planu) może być przesunięta w obrębie terenu określonego symbolem 135 MM”.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Katowice, w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego poprzez Biuro Obsługi Mieszkańców, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 4, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Miasta Przewodniczący Zarządu
HENRYK DZIEWIOR, prezydent Katowic

Gdybym takie skrzypce miał

Skoro żadna z czołowych scen teatralnych regionu nie umiała zdecydować się na wystawienie wielkiego widowiska dla uczczenia 75-lecia powrotu części Górnego Śląska do Macierzy obowiązek ten przejęła na siebie „Silesia”.

Siłą rzeczy hold ten nie miał charakteru monumentalnego, lecz był znacznie skromniejszy. Wszak właśnie do imprez kameralnych została powołana „Silesia”, która zakończyła ubiegły sezon jako Agencja Artystyczna, a nowy rozpocznie pod nieco zmienionym szyldem Instytucji Promocji i Upowszechniania Muzyki. Nadal jednak głównym jej imieniem pozostanie „Silesia”.

Gdy przed kilku laty „Silesia” przeszła spod gestii wojewody katowickiego pod władzę prezydenta Katowic, liczba koncertów w stolicy aglomeracji uległa wyraźnemu zwiększeniu. Od mniej więcej roku druga w centrum Katowic, obok Muzeum Archidiecezjalnego, salą koncertową „Silesii” stało się wnętrze Pałacu Ślubów przy alei Wojciecha Korfańskiego.

Tu właśnie, pod patronatem prezydenta miasta, odbył się jeden z okolicznościowego cyklu koncertów zatytułowanych „Zmartwychwstał Górnośląski Lud...”. Jego program wypełniły m.in. poezje dwu śląskich twórców: wiersze Emanuela Imieli (1888–1953), działacza plebisycytopowego i kulturalno-oswiatowego, urodzonego w biednej rodzinie robotniczej w Lipinach, ale wykształconego w Lucernie i Krakowie, gdzie studiował romanistykę i germanistykę, oraz utwory choralne Antoniego Chłondowskiego (1884–1963), który komponował pod pseudonimem, aby nie „psuć” opinii swemu znacznie ważniejszemu bratu, prymasowi Hłondowi. Wszak, nie daj Boże, mógłby ktoś pomyśleć, że to sam kardynał zabawia się muzyką.

Wiersze pięknie recytowali aktorzy scen katowickiej i zabrzańskiej – Bernard Krawczyk i Andrzej Lipski, a pieśni śpiewał, co roku obsypywany kolejnymi trofeami, Chór Żeński Liceum Muzycznego w Katowicach, prowadzony przez Mirosławę Knapik. Obok utworów Chłondowskiego zespół ten zaprezentował również kilka utworów współczesnych, w tym „Capriccio amoroso” znanego katowickiego twórcy specjalizującego się właśnie w muzyce choralnej – Józefa Świdra.

Ponadto baryton Maciej Bartczak, absolwent katowickiej Akademii Muzycznej, laureat III nagrody Konkursu Wokalnego w Bratysławie, śpiewał stosownie dobrane na tę okazję pieśni: „Lecą liście z drzewa” Chopina do słów Pola, o jakże aktualnej wymowie: *Gdybyż ci Polacy, co za Ciebie (Ojczyzno) giną, wzięli się do pracy...*, oraz „O małko moja” i „Piosenka żołnierza” Moniuszki, a skrzypek Łukasz Błaszczak, zdobywca IV nagrody na ostatnim Konkursie im. Wieniawskiego w Poznaniu, zaprezentował kilka utworów patrona tej imprezy. Śpiewakowi towarzyszyła przy fortepianie Urszula Musiała, a skrzypkowi i chórowi Antoni Brożek.

Jeden z utworów nosił tytuł: „Gdybym takie skrzypce miał”, ale nie była to bynajmniej kompozycja na skrzypce, lecz wiersz Imieli. W dalszej części poeta informuje, że grałby na nich na całym Śląsku. Czyż nie przypomina to popularnej piosenki: „Gdybym to ja miała...”?

MAREK BRZEŹNIAK

Pasje „chłopaka z Koszutki”

W marcu tego roku miała premierę w Teatrze Heilbronn opera „Czarny jeździec” w reżyserii Lecha Majewskiego. Ten spektakl, oparty na starej germańskiej sadze i pierwszej wielkiej romantycznej operze Karla Marii Webera „Wolny strzelec”, został stworzony przez trzech postmodernistycznych twórców: Boba Wilsona, Toma Waitisa i Williama Burroughsa. Wystawiony po raz pierwszy w Hamburgu stał się symbolem połączenia kilku form teatralnych i nie tylko – opery, kabaretu, musicalu i happeningu. Za sprawą Lecha Majewskiego, a właściwie jego oryginalnych zamysłów reżyserskich, scenografii i interesującej choreografii Janiny Niesobskiej, przedstawienie stało się wydarzeniem kulturalnym sezonu. Niedawno miała okazję zapoznać się z nim publiczność śląska podczas pokazu zamkniętego w katowickim „TenTaTo”, który uświetnił obecnością sam reżyser. „Czarny jeździec” został zarejestrowany w dość nieciekawym sposób, za pomocą nieprofesjonalnego sprzętu. Operator filmował z miejsca na widowni i jedną kamerą, lecz i tak można było docenić nowatorskie środki, jakimi została zrealizowana ta opera.

To nie pierwszy romans Majewskiego z tym najbardziej patetycznym i jednocześnie najbardziej widowiskowym gatunkiem scenicznym. Sam Majewski jest zresztą człowiekiem wielu twórczych dyscyplin – poeta, malarzem, reżyserem. *Urodziłem się w Stalinogrodzie, przy ulicy Armii Czerwonej* – opowiada. A przecież to miasto, gdzie się urodził przez cały czas nosi inną nazwę – Katowice. Uscisłając Majewski wychował się na Koszutce. Tam zaczęły się jego zainteresowania artystyczne, które zaprowadziły go daleko, bo aż do Hollywood. Na Koszutce w wyobraźni układał

z kolegami z podwórka fantastyczne podróże, które kiedyś w przyszłości odbędą. Jemu się udało. Najpierw więc była pasja malarska, z której zrezygnował szybko, kiedy podczas biennale w Wenecji dojrzał między swoimi wytworami a obrazami przedstawionymi przepaść. Okazało się, że jest właśnie jedna dziedzina sztuki, w której interdyscyplinarne zainteresowania się skomasują – film. W połowie lat 70. Majewski realizuje etudy filmowe i już wtedy zdobywa pierwsze nagrody na festiwalach. W tym czasie „doszłifowuje” swój debiut prozatorski „Kasztanaje”, opowieść, która wyrosła z bajd opowiadanych w dzieciństwie przez kolegę z Koszutki. Powieść ukazała się drukiem w 1981 roku. Wtedy właśnie Lech Majewski debiutuje w pełnym metrażu filmem, który stworzył mu drzwi do Hollywood – „Rycerzem”. Potem przyszedł czas na drugi film „Lot świerkowej gęsi” oparty na kanwie „Kasztanai”.

– *W Ameryce nauczyłem się, że będąc reżyserem ma się mniejsze prawa. Każdego reżysera można zmienić. Zdara się też, że reżyserzy nie poznają własnych filmów* – wspomina.

W 1988 roku „chłopak z Koszutki” zrealizował thriller „Więzień Rio”, biografię organizatora napadu stulecia Ronald Biggsa. Na początku lat 90. natomiast „Ewangelie według Harry’ego”. Nie były to wszakże sukcesy kinowe.

Ostatnio nową pasją Majewskiego stała się opera. Szczególnie jego aktorski spektakl do muzyki Józefa Skrzeka – „Pokoju saren”, który stał się wydarzeniem artystycznym ubiegłego sezonu teatralnego na Śląsku. Majewski ma też na swoim koncie reżyserię „Krola Ubu”, opery buffo Krzysztofa Pendereckiego.

JOANNA KARWETA

TELEFONY KATOWICKIEGO URZĘDU MIASTA

40-098 Katowice, ul. Młyńska 4, centr. tel. 253-80-11 do 28, 253-82-45 tel. informacja 253-73-95. Prezydent tel. 253-81-33, 253-99-05, wiceprezydenci tel. 253-74-37, 253-91-34, 253-87-29, 253-96-26. Przyjmują w każdy wtorek w godz. 9.00-12.00, sekretarz tel. 253-97-65, Skarbnik 40-064 Katowice, ul. Pocztowa 7 tel. 253-93-23, przewodniczący Rady Miejskiej tel. 253-87-68. Wydział Budżetu, Nadzoru i Kontroli – 253-93-23, Wydział Finansowy 253-84-27, Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego tel. 253-74-48, Wydział Kultury tel. 253-86-57, Biuro Konserwatora Zabytków tel. 253-96-63, Wydział Spraw Obywatelskich tel. 253-89-92, Wydział Lokalowy tel. 253-78-53, Wydział Promocji i Działalności Gospodar-

czej tel. 253-87-50, Wydział Komunikacji tel. 205-39-98, Wydział Geodezji i Gospodarki Mieniem tel. 253-81-01, Wydział Obsługi Urzędu tel. 253-84-63, Wydział Organizacyjny tel. 253-88-14, Wydział Księgowo-Rachunkowy tel. 253-75-13, Biuro Rady Miejskiej tel. 253-87-68, Urząd Stanu Cywilnego tel. 59-72-14, Miejski Inspektorat Obrony Cywilnej tel. 253-95-84, Biuro Prawne tel. 253-70-08, Wydział Edukacji tel. 253-78-13, Wydział Gospodarki Komunalnej tel. 253-78-54, Straż Miejska tel. 253-80-11 do 28, w. 256, 329, Wydział Zdrowia i Kształtowania Środowiska tel. 253-80-11 w. 484 lub 588-856, Wydział Inwestycji tel. 59-89-30, Wydział Współpracy z Zagranicą tel. 253-83-31, Biuro Zarządu Miasta 253-80-11 w. 287, Biuro Obsługi Mieszkańców w poniedziałki, czwartki od 7.30-17.00 środy 7.30-13.00, piątki 7.30-15.30

ALARMOWE

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, 51-32-31, 59-11-11, policja 997, straż miejska 986, 2538-275 (całą dobę), pogotowie gazowe 992, 51-54-11 do 24, pogotowie energetyczne 991, 58-46-53, pogotowie ciepłownicze 993, pogotowie wodno-kanalizacyjne 994, 256-48-04, 258-55-37; pomoc drogowa 954, całodobowa pomoc drogowa 452-422, 453-770, pogotowie drogowe 981.

INFORMACYJNE

Informacja tel. ogólna 911; Informacja o numerach telefonów 913; Informacja paszportowa 955; Zegarynka 926; Budzenie 900; Gry liczbowe 922; Horoskopy 927; Zamawianie rozmów międzymiastowych 900; Zamawianie rozmów międzynarodowych 901; Reklamacje rozmów międzymiastowych 909; Informacyjne biuro napraw telefonów 914; Nadawanie telegramów 905; nadawanie rozmów radiotelefonicznych 975, Usługi teleksowe 911; Informacja kolejowa PKP Katowice 253-73-13, 253-73-36; Informacja autobusowa PKS Katowice 58-94-65 (od 6.00 do 20.00); Informacja LOT 206-87-10; Informacja turystyczna 253-95-66 (od 9.00 do 17.00); Telefon informacyjny AIDS 958, 253-90-76 (pon., śr. 15.00-17.00); Telefon Trzeźwości 66-28-61 w. 246 (pon.-pt. 12.00-18.00); Porady przeciwalkoholowe 254-06-93 (po godz. 17.00); Telefon Zaufania AA 81-50-72 (wt., śr., czw. g. 17.30-19.30); Telefon Zaufania 586-555 g. 14.00-6.00; Punkt konsultacyjny ds. narkomanii 256-61-81; Biuro Informacji Gospodarczej 256-03-95 g. 9.00-15.00.

DYŻURY APTEK

Stale
ul. Warszawska 6, ul. 3 Maja 33, ul. Wojewódzka 7.

POMOC DORAŻNA

Katowice 256-19-65, 255-54-81; Ligota 52-53-43; Szopienice 256-84-05, 256-84-21; os. Tysiąclecia 254-08-36, Wełnowiec 58-47-64.

STACJE BENZYNOWE

ul. Obrońców Westerplatte 87, tel. 256-90-33; ul. Murkowska 9 tel. 255-33-56; al. W. Korfańskiego tel. 58-18-21; ul. Obrońców Westerplatte tel. 56-93-94; ul. Bogucicka tel. 58-66-37; ul. 1 Maja 245 tel. 255-22-92; ul. Armii Krajowej tel. 52-03-04; ul. W. Różdzieńskiego tel. 51-07-77; ul. Murkowska 22, tel. 255-41-66; ul. 2 Maja 5 tel. 58-79-56; ul. Gliwicka 23 ul. Paderewskiego 71; ul. Olimpijska 9 tel. 59-92-11 w. 294.

LECZENIE WETERYNARYJNE

ul. Ligonia 10, tel. 514-528 (czynny codziennie w godz. 10.00-19.00, sob. 10.00-14.00); ul. Katowicka 13a tel. 581-599 (czynna codziennie w godz. 9.00-19.00, sob. 10.00-12.00); ul. Paderewskiego 30 tel. 255-57-36 (czynna codziennie w godz. 10.00-20.00, sob. 10.00-15.00, niedz. 10.00-12.00); os. 1000-lecia, ul. Piastów 24, tel. 254-15-66 (czynna codziennie w godz. 10.00-19.00, sob. 9.00-14.00); ul. Brynowska 25 c – dyżur nocny od 20.00 do 8.00, tel. 51-75-30, 205-14-67; Wojewódzki Zakład Weterynaryjny ul. Brynowska 25 a, tel. 51-57-10; ul. Rataja 6a tel. 254-86-46; ul. Uniwersytecka 29, tel. 203-33-69; Klinika Małych Zwierząt Ligota ul. Medyków 4 tel. 252-42-75.

WYKAZ SZPITALI PEŁNIĄCYCH OSTRE DYŻURY

Górnośląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (252-60-92)
Szpital nr 1 BOGUCICE, Markieki 87 (58-44-36)
Szpital nr 2 MYSŁOWICE, Bytomska 41 (222-50-76)
Szpital nr 3 KATOWICE, Macieja 10 (254-63-11)
Szpital nr 4 JANÓW, Szopienicka 10 (255-70-17)
Szpital nr 5 SZOPIENICE, Korczaka 27 (256-82-09)
Szpital nr 6 KATOWICE, Raciborska 27 (51-52-31)
Szpital nr 8 WEŁNOWIEC, Józefowska 119 (58-24-57)
Szpital im. Św. Elżbiety KATOWICE, Warszawska 52 (59-69-43)
Szpital Górniczy MURCKI, Szpitalna 2 (255-62-59)
Szpital Górniczy SOSNOWIEC (291-82-19)
Szpital Górniczy BYTOM, al. Legionów 10 (81-02-71)
CSK LIGOTA, Medyków 14 (252-50-01)
Klinika Neurologii LIGOTA, Medyków 14 (252-71-11)
PSK KATOWICE, Francuska 20 (255-32-57)
Klinika CHORZÓW, Truchana 7 (41-32-51)
Klinika BYTOM, H. Sawickiej 4 (81-00-21)
Klinika Okulistyczna BYTOM, Żeromskiego 7 (81-86-47)
Klinika BYTOM, Batorego 15 (81-91-65)
Klinika ZABRZE, Buchenwaldczyków 19 (271-39-28)
Klinika ZABRZE, Skłodowskiej 10 (271-63-35)
Klinika Okulistyczna KATOWICE, Ceglana 35 (51-74-11)
Szpital Wojewódzki TYCHY, Edukacji 102 (227-60-71)
Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zagadłowicza 3 (66-04-21)

WAŻNIEJSZE MUZEA REGIONU

KATOWICE

Muzeum Śląskie (al. W. Korfańskiego 3): wystawa stała: „Galeria malarstwa polskiego XIX-XX wieku”, wystawa czasowa: „Roman Kramsztyk – malarstwo” – czynne od wtorku do piątku 10.00 – 17.00, w soboty i niedziele 11.00 – 16.00; Muzeum Historii Katowic (ul. Szafranka 9): wystawy stałe: „Dzieje Katowic 1299 – 1990”, „Katowickie wnętrza mieszczańskie 1865–1939”, „Gabinet Ludomira Różyckiego”, wystawy czasowe: „Lampa we wnętrzu mieszczańskim”, „Sport na Górnym Śląsku 1896 – 1996”, „Akwarele Zofii Szoty” – czynne wtorki i czwartki 10.00 – 15.00, środy i piątki 10.00 – 17.30, soboty i niedziele 11.00 – 14.00; BWA: Jacek Waltoś – „Pomiędzy rzeźbą a obrazem” wystawa czynna do 8 czerwca, codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 11.00 – 19.00. Górnośląskie Centrum Kultury, Galeria Centrum (pl. Sejmu Śląskiego 2) – Sato – Sawka: Orient Occident – wystawa czynna codziennie, g. 10.00 – 18.00; Galeria-Klub TenTaTo (ul. Matejki 3): Ceramika • biżuteria • lalki (wystawa-sprzedaz) – czynna codziennie 11.00 – 19.00, soboty 10.00 – 14.00;

BYTOM

Muzeum Górnośląskie (pl. Jana III Sobieskiego 2): ekspozycja stała: „Z życia ludu śląskiego XIX-XX wieku” – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 10.00 do 15.00, środy od 10.00 do 18.00, soboty i niedziele od 11.00 do 15.00, wystawa czasowa: „Owady lasów tropikalnych” – czynna codziennie od 9.00 do 18.00; Oddział Muzeum Górnośląskiego (ul. W. Korfańskiego 34): wystawa czasowa: „Ten drogi Lwów” (malarstwo Michała Titowa) – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 10.00 do 15.00, w środy od 10.00 do 18.00 w soboty i niedziele od 11.00 do 15.00;

MYSŁOWICE

Centralne Muzeum Pożarnictwa (ul. Stadionowa) – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 10.00 do 16.00;

PSZCZYŃA

Państwowe Muzeum Zamkowe – czynne we wtorki, czwartki i piątki 9.00 – 15.00, środy 9.00 – 16.00, soboty 10.00 – 15.00, niedziele 10.00 – 16.00, poniedziałki – nieczynne. Wejście ostatniej grupy zwiedzających na 45 minut przed zamknięciem ekspozycji;

TARNOWSKIE GÓRY

Muzeum (Rynek 1): wystawy stałe: Z dziejów regionu • Malarstwo zachodnio-europejskie • Sobiesciana ze zbiorów własnych • Pokaz masonów ze zbiorów własnych, wystawy czasowe: „Od zimy do wiosny – życie i zwyczaje na wsi górnośląskiej”, „Łukasz Mrzygłód, śląski malarz i konserwator” – czynne we wtorki, piątki i niedziele w godz. 10.00 – 15.00, środy i czwartki 10.00 – 16.00, soboty 10.00 – 14.00; Kopalnia Zabytkowa – czynna codziennie z wyjątkiem wtorków od 9.00 do 14.00; Sztolnia Czarnego Pstrąga w Reptach, Park Repty, szyby „Ewa” i „Sylwester” – sztolnia czynna dla grup zorganizowanych od 8.00 do 18.00. Zgłoszenia wycieczek w SMZT w Tarnowskich Gorach, ul. Gliwicka 2 (tel. 85-49-96);

ZABRZE

Muzeum Górnictwa Węglowego (3 Maja 19) – wystawa stała: Dzieje techniki i obyczaje górnictwa węglowego – czynne we wtorki i czwartki od 10.00 do 18.00, pozostałe dni (oprócz poniedziałków) od 10.00 do 14.00; Skansen Górniczy „Królowa Luiza” (Wolności 402) – czynny od wtorku do piątku g. 9.00 – 14.00 po uprzednim zamówieniu (tel. 171-52-11 w. 417); Maszyna parowa • Wystawa prac plastyków nieprofesjonalnych • Sztolnia (ul. Sienkiewicza 43);

WADOWICE

Muzeum (ul. Koscielna 4): ekspozycja stała: • wystawa poświęcona lotnikom amerykańskim zestrzelonym nad Wadowicami w 1944 r. • Galicyjskie Wadowice – czynne codziennie g. 9.00 – 15.00, w piątki g. 9.00 – 16.30, w soboty g. 10.00 – 14.00, w pierwszą niedzielę miesiąca g. 10.00 – 12.00, wstęp wolny; Dom rodziny Jana Pawła II (ul. Koscielna 7) – czynny codziennie oprócz poniedziałków od 9.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00.

Przegląd Katowicki

Redaktor odpowiedzialny: Rafał Jaworski.

Adres Redakcji: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, tel. 253-97-63, 253-89-27.

Dwutygodnik Samorządowy.

Wydawca: na zlecenie Urzędu Miasta Katowice: Górnośląskie Towarzystwo Prasowe Sp. z o. o.

MARIO KEMPES? NIE, MARIO KANIA...



**– Na Filipinach zaskoczył mnie straszliwy upał, w sułtanacie Brunei bogactwo, na Sumatrze bajkowe piękno przyrody, a w dżungli grupa orangutanów, które nie chciały przepuścić mnie przez jedyną ścieżkę...
– mówi Marian Kania, podróżnik z Katowic.**

Wszystkie swoje podróże rozpoczyna i kończy na katowickim Rynku. 23 czerwca pojawił się znowu spotykając się z dziennikarzami i wywołując zaciekawione spojrzenia przechodniów, nieco zaskoczonych widokiem roweru z sakwami i mężczyzny w stroju sportowym. W ten sposób oficjalnie zakończyła się przygotowywana przez pół roku i rozpoczęta 28 marca 14. wyprawa rowerowa Mariana Kania (sponsorowana m.in. przez katowicki Urząd Miasta), której trasa wiodła przez Filipiny, wyspy Borneo, Bali, Celebes, Jawę, Sumatrę oraz Malesję i Singapur.

Jest najlepszym dowodem na to, że człowiek ożywiony pasją może zrealizować każde, nawet pozornie najbardziej nieprawdopodobne marzenie. Świadczy o tym 105 tys. kilometrów przejechanych w Europie, Ameryce Północnej, Australii i Azji, setki zdjęć i niezliczona ilość wrażeń zgromadzonych przez 23 lata (pierwszą wyprawę Marian Kania odbył w 1974 roku), wypełnione życiem codziennym, przygotowaniem do wypraw i samymi wyprawami. Okazuje się nawet, że prawdziwy globtroter nie musi być bardzo bogaty. Wystarczy tylko, jeśli będzie potrafił przekonać sponsorów, że warto w niego zainwestować...



Chętnie dzieli się wrażeniami z kolejnych podróży i pokazuje zdjęcia. Czasami stara się nawet przekonać swojego rozmówcę, że warto pójść w jego ślady („Niech pan montuje paczkę na Sumatrę, to wrócimy tam razem. Przejechałem na tej wyspie 3200 kilometrów i mogę służyć jako przewodnik”), ale irytuje się, gdy spytać wprost, dlaczego to robi. – Wielickiego nikt przecież nie zapyta, dlaczego wspina się w góry – wzdusza ramionami. Być może korzenie tej pasji tkwią gdzieś w swojej i pozbawionej egzotyki podkrakowskiej wiosce, gdzie Marian Kania się wychował i w atmosferze Polski lat sześćdziesiątych, odciętej z przyczyn politycznych od świata, gdy prawie każdy zagraniczny wyjazd urastał do rangi niepowtarzalnego wyczynu. – W czasach mojej młodości każdy marzył o tym, żeby wyrwać się w świat – komentuje te domysły Kania.

Po czternastu wyprawach wie już na pewno, że to nie tylko egzotyczne krajobrazy są tym czymś, co ma największą siłę przyciągania. W końcu palma zawsze wygląda tak samo. Prawdziwą atrakcją i przyjemnością jest poznawanie ludzi, kontemplowanie odrębnych – od norm europejskich – zachowań i zwyczajów. A także zmagania z własną słabością podczas jazdy na rowerze i niebezpieczeństwem (wspomniane orangutany na szczęście okazały się niegroźne i wycofały się na drzewa), na które łatwo natknąć się w buszu. Bo mimo że wszędzie, gdzie się pojawi, nietypowy turysta z Katowic witany jest z życzliwością, zdarzają się także chwile pełne napięcia. Proba rabunku w dżungli, przeżyta podczas ostatniej wyprawy, nie należała do przyjemnych wydarzeń. Kania wyszedł z tej opresji bez szwanku dzięki pojemnikowi z gazem paraliżującym...

Ale są chwile, które rekompensują niewygody, fizyczne zmęczenie, psychiczny stres i zwykły lęk przed jakąś tropikalną, niemożliwą do wyleczenia chorobą. Na przykład wspólny wieczór na plaży z filipińskimi rybakami, którzy po dniu pracy piekli przy ognisku ryby i zaprosili do kolacji nieznanego. Albo wizyta w jakimś barze gdzieś na Sumatrze. Jego właścicielka na westchnienie polskiego globtrotera zmęczonego ryżem, nieodłącznym składnikiem azjatyckich potraw, oświadczyła się do sklepu, żeby kupić ziemniaki i przyrządzić z nich frytki... No i wspólne zdawkowe rozmowy, pytania w stylu „Skąd jesteś?”, a w chwilę po udzielonej odpowiedzi błysk zrozumienia i recytowane nazwiska: Lech Wałęsa i Zbigniew Boniek, którzy okazali się znani nawet ludziom zamieszkującym w małych filipińskich miasteczkach.

Filipinacy kochają futbol i oglądają relacje z rozgrywek wybranych lig europejskich. Dzięki temu znali nazwisko Bonka. Kiedy pytały mnie o imię odpowiadałem: Mario. Kojarzyli to z nazwi-



Biały wędrowiec wzbudzał zainteresowanie mieszkańców wiosek na Sumatrze.



Rajskie widoki w ośrodku wypoczynkowym na wyspie Mindanao.

skiem argentyńskiego napastnika Kempesa. Tłumaczyłem im wtedy, że nie jestem Mario Kempes, tylko Mario Kania – śmieje się podróżnik.

Podczas wyprawy katowiczanie mieli okazję obserwować wiele kontrastów. Bogactwo naftowego sułtanatu Brunei i metropolitalnego Singapuru oraz biedę filipińskich i indonezyjskich wiosek, gdzie chłopcy pracując na polach ryżowych wykorzystują woły i archaiczne pługi. Z jednej strony doświadczyl uprzejmej wyniosłości przechodniów spacerujących po głównej ulicy Singapuru, a z drugiej żywiołowo demonstrowanego zainteresowania białym wędrowcem i jego herbatnikami z masą czekoladową, okazywanego przez dzieci mieszkające na filipińskiej prowincji. Sypiał w wygodnych hotelach w Brunei po 80 dolarów za noc i pozbawionych wygod, ale za to bezpiecznych policyjnych komisariatach na Jawie. Wspomnienia z chłodnego emocjonalnie Singapuru łagodzi nieco pamięć polskiego konsula, który troskliwie zaopiekował się podróżnikiem i dbał, by niczego mu nie brakowało.

Po takich przeżyciach trudno zaadaptować się do wymagań pozbawionego egzotyki życia codziennego. Ale o wyprawie tak szybko Kania nie zapomni. Dokładnie odpyta go dziennikarz, znajomi, sąsiedzi i koledzy z Elektromontażu 3 S.A., gdzie pracuje. Setki zdjęć, kilkanaście nakręconych kaset wideo, to płon wyprawy, który podróżnik chętnie udostępnia zainteresowanym. Ma wobec nich zobowiązania. Zwłaszcza w zakładzie pracy, który często sponsoruje wyprawy, szefowie bez wahania udzielają długich urlopów i kibicują kolejnym osiągnięciom. Okazuje się nawet, że sami próbują iść w ślady swojego pracownika. Jeden z kierowników kupił nawet kamerę wideo i odbywa podróże po Europie. – Kto wie, może to pod moim wpływem? – zastanawia się Marian Kania...



Meczet o bajkowej architekturze w sułtanacie Brunei



Spotkanie z filipińskimi policjantami.

Zdjęcia M. Kania